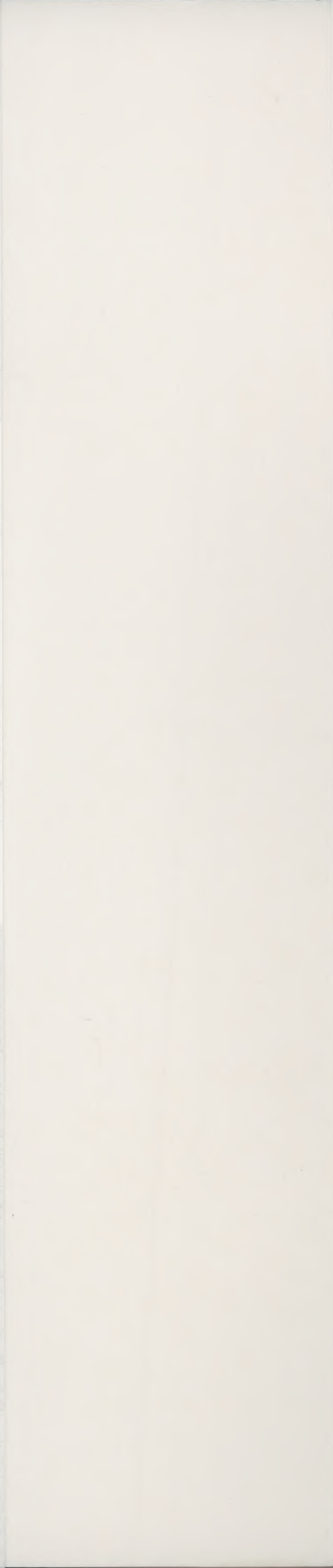
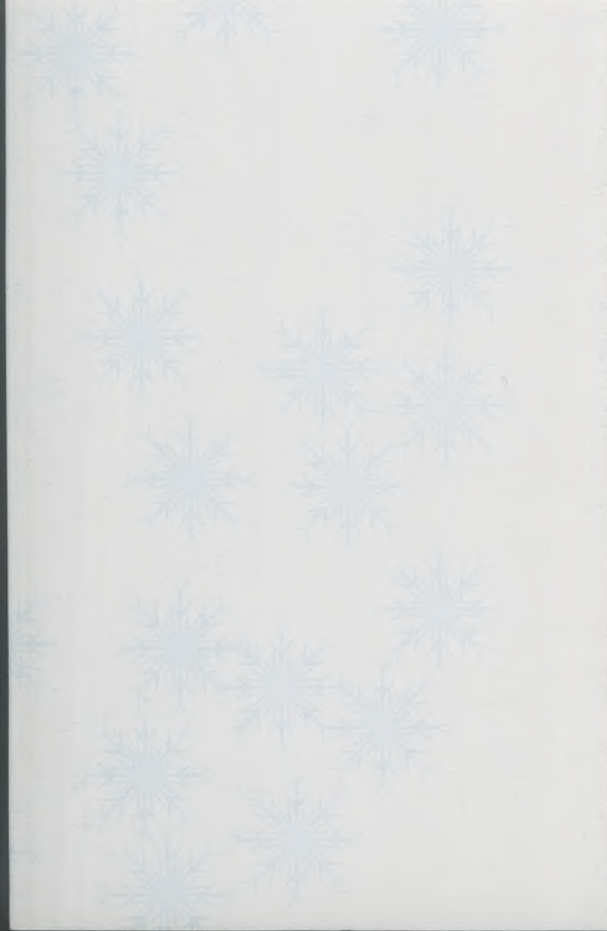
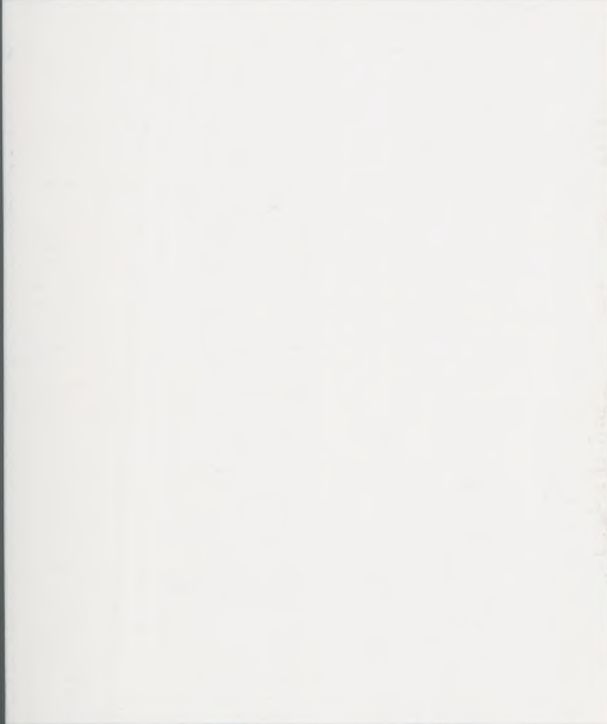










PRZEDWIECZORNA GODZINA,

mgła płynie od rzeki,
Taki czas do zadumy nastraja i wspomnień,
Odsunąłem firankę, stań blisko koło mnie,
Popatrzymy przez okno w tamten czas daleki.

Dworek stał tak jak dzisiaj, niewielki, drewniany,
Lecz miał inne sąsiedztwo, innych właścicieli,
Co jak my – i płakali, i czasem się śmieli...
Wszystko przeszło, minęło, czas to zapomniany.

Skromny dworek myśliwski, lecz jego gospodarz,
Pan utytułowany i możny, w krąg znany,
Cieszy się wielkim mirem pośród swych poddanych.
Wodzi za nim oczyma piękna mieszcza młoda.

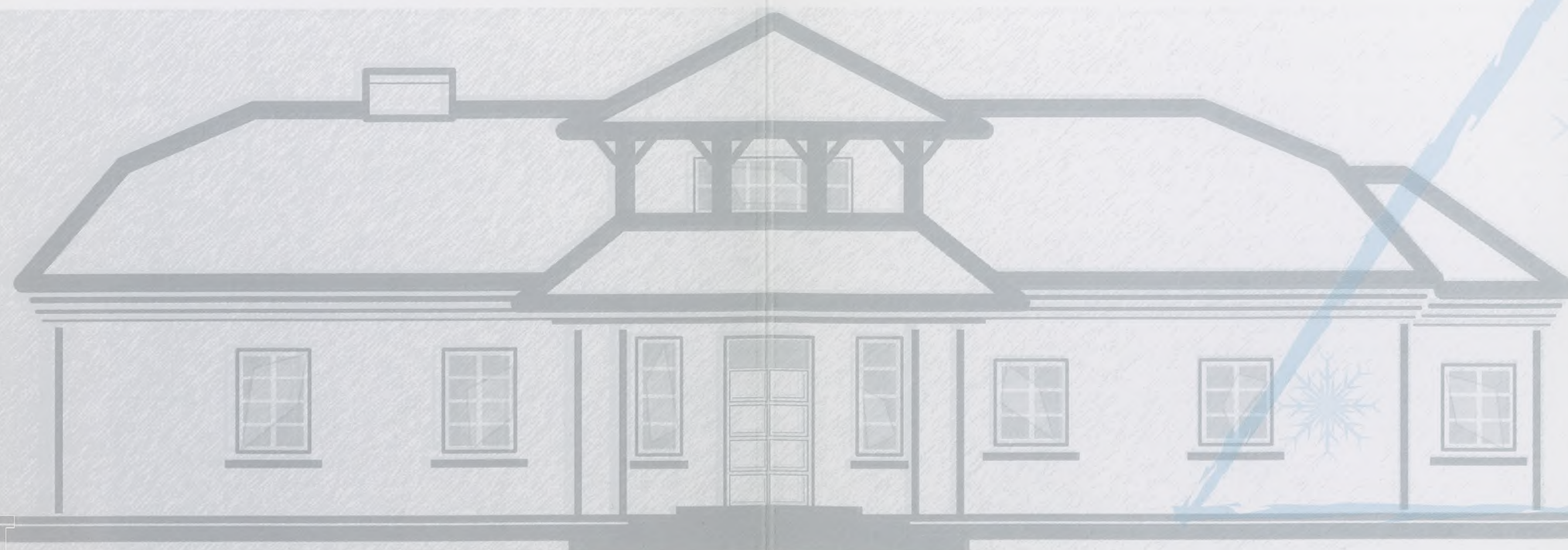
W dworku rozgwar od rana, ruch i krzątania,
Bigos w garze perkocze, pieką się mięsiwa,
Dzisiaj Książę z kompanią na łowy przybywa,
Już w Puszczy Kampinoskiej drży płowa zwierzyna.

Tamte dni sprzed stuleci minęły jak technienie,
Nie ma Poniatowskiego i tych, co go znali,
W małym błońskim muzeum wisi, w głównej sali,
Myśliwska tabakiera. Po Księżu wspomnienie.

Mały przedmiot sprzed wieków, cudem ocalały,
Chociaż tak niepozorny, choć wygląda skromnie,
Budzi cienie przeszłości, echa, co przebrzmiały,
Wywołuje zadumę, nastraja do wspomnień.

Zwłaszcza w wieczór grudniowy, gdy choinka płonie,
Stary rok się już kończy, nowy wnet nastanie,
Gdy się łączą w uścisku wigilijnym dłonie,
Pomysł – kroplą jesteśmy w czasie oceanie.

Roman Nowoszewski





„Z okna Poniatówki”

ukazał się na łamach

„Błońskiego

Informatora Samorządowego”

2009, nr 12



W opracowaniu
graficznym Włodzimierza Rudnickiego
i komputerowym Marka Kryma
wydało
Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Błońskiej,
w dwóch formach:
okazalej i skromniejszej,
w nakładzie
niewielkim

Błonie, marzec 2010

Roman Nowoszewski



Włodzimierz Rudnicki



Marek Krym



